

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po taśmie 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 239.

Kraków, środa 13 października 1943

Nie zamówione przez Redakcję rezerwy będą swobodnie autorom jedynie przy dołączaniu portu swobodnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł. z odroczaniem do domu 6.50 zł. W Rzeczy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Rosną straty aliantów w czasie ataków terrorystycznych.

W trzech dniach zestrzelono 208 bombowców. — Zaskoczenie w obozie aliantów. Agitacja w Stanach Zjednoczonych usiłuje zatuzować ciężkie straty.

Berlin, 12 października. Niemieckie biuro informacyjne donosi:

Jak to wynika z komunikatów wojennych ostatnich dni, ostatnie anglo-amerykańskie ataki terrorystyczne spowodowały dla nieprzyjaciela ciężkie straty w bombowcach czteromotorowych. Głosy nieprzyjacielskie, podnosząc się na temat wysokich strat, pozwalają się domyślać, że w Anglii i w Stanach Zjednoczonych panuje przerażenie z powodu obrotu, jakiego nabiera wojna w powietrzu. W każdym razie zgodnie panuje zdanie pod tym względem, że obrońcy niemieccy znacznie się wzmożli.

Tak więc z głównej kwatery lotnictwa Stanów Zjednoczonych doniesiono urzędowo w dniu 10 września, że formacja w czasie trwania całej akcji spotykała się „z niesłychanym silnym oporem”. Samoloty niemieckie podejmowały powtarzające się „zdradzieckie ataki” oraz leciały za anglo-amerykańskimi bombowcami „w czasie odlotu przez większą część drogi”. Dalej urzędowo to doniesienie mówi, że niektóre załogi opowiadały, iż opór niemiecki „był nawet silniejszy, aniżeli w czasie ataku na Niemcy południowe w sierpniu”.

Pewne sprawozdanie naczelnego świadka, porucznika Stanów Zjednoczonych, podkreślało się obronę niemiecką. „Była to najzacieklejsza obrona, przeciwlotnicza, z jaką spotykałem się gdziekolwiek, a lotnicy nieprzyjaciela ścigali nas zaciekle” — tak brzmiał opowiadanie. Podobne stwierdzenia spotykano niedawno temu w pewnym doniesieniu „United Press”, które opisywało nieprzyjacielski atak terrorystyczny, wywołany na pewne miasto w północnych Niemczech. Doniesienie to mówiło o pewnym nowym sposobie obrony, stosowanym przez myśliwców niemieckich. W chwili, kiedy bombowce brytyjskie przelatywały ponad wybrzeżem niemieckim, zaatakowane zostały przez niemieckie lotnictwo myśliwskie, z którego pewna część leciała ponad i obok bombowców brytyjskich, zrzucając rakiety świetlne, przynocowane do spadochronów. Taki lot na oczach samolotów niemieckich trwał na przestrzeni 170 km. Kiedy formacje brytyjskie stały i jaskrawo oświetlone nadleciały nad swoje cele, wówczas wszystkie już reflektory skierowały swe światła na nadlatujące bombowce. Równocześnie niemieckie myśliwce nocne wzbiły się wyżej, zrzucając jeszcze większą ilość rakiet świetlnych tak, że wskutek tego samoloty brytyjskie tworzyły doskonale widoczny cel dla licznych niemieckich eskadr myśliwców.

Szczególne zaskoczenie panuje w obozie nieprzyjacielskim z powodu straty wyszkolonego personelu lotniczego, związanej ze stratą kosztownych ciężkich bombowców. W czasie każdego dziennego ataku amerykańskiego na Europę okragło 100 młodych Amerykanów traci swe życie, tak niedawno temu powiedziano w pewnym raporcie agencji United Press, opublikowanym w dzienniku sztokholmskim „Afton Tidningen”. Taka strata 100-tu młodych lotników liczy się jako przeciętna strata, ponoszona w czasie operacji lotnictwa Stanów Zjednoczonych w miesiącach maja, czerwca i lipca roku bieżącego.

Po powrocie swym z Londynu, powiedział poseł Will Roberts również, że straty północno-amerykańskie w czasie ataków lotniczych, skierowanych przeciwko Niemcom, są zaskakująco wysokie, ponieważ Niemcy dysponują zadziwiająco wielkimi ilościami broni przeciwlotniczej oraz skoncentrowały wielkie ilości maszyn pocigowych. Ze zadanie bombardowania Niemiec stało się trudniejsze i kosztowniejsze, tego faktu zaprzeczyc nie mógł również kierownik wojennego urzędu informacyjnego Stanów Zjednoczonych, Elmer Davis.

Te wysokie cyfry zestrzałów, jakie raportowano w doniesieniach ze strony niemieckiej, przewyższają jednakowoż w znacznym stopniu cyfry dawniejsze. Jeżeli generał Stanów Zjednoczonych, Eaker, powiedział w niedzielę wieczorem w radiu londyńskim, że w ubiegły piątek w czasie ataków przeciwko niemieckim terenom przemysłowym użyto 4 tysiące ludzi przy-

należnych do 8-go korpusu lotniczego Stanów Zjednoczonych, to przyjąć trzeba, że na skutek stracenia 107 bombowców terrorystycznych w ciągu 24 godzin — o jakim donosił w sobotę niemiecki komunikat wojenny — zginęło co najmniej tysiąc ludzi z północnego personelu lotniczego, a więc czwarta część całej liczby użytej do tej akcji. Strata 208 bombowców terrorystycznych w przeciągu 3 dni oznacza więc utratę okragło dwa tysiące ludzi z północnego załogi. Uprzymiśnić sobie przy tem trzeba, że taki personal lotniczy używany bywa do akcji dopiero po co najmniej 2-letnim wyszkoleniu w wyszkoleniu, że więc straty personalne wy-

równać można dopiero po długim okresie czasu.

Agitacja w Stanach Zjednoczonych usiłuje zatuzować takie ciężkie straty, podając fantazyjne wiadomości o rzekomo straconych myśliwcach niemieckich, aby w ten sposób osłabić przed narodem amerykańskim katastrofalne skutki tych strat bombowców. Ale nawet w brytyjskich kołach lotniczych panuje wątpliwość — jak donosi z Londynu „Svenska Dagbladet” — co do prawdziwości zeznań lotników Stanów Zjednoczonych. Wyłania się zagadnienie, czy takie zdumiewające cyfry nie są jednak przesadne.

Londyńczycy oczekują odwetu.

Sztokholm, 12 października. „Nikt w Anglii nie waży się już obecnie wmawiać w siebie, że niebezpieczeństwo z powietrza dla wyspy brytyjskiej zostało zażegnane.

„Wprost przeciwnie, panuje tam powszechne przekonanie, że coś wisi w powietrzu i to prawdopodobnie bardzo nieprzyjemnego”. Temi słowami opisuje korespondent londyński „Svenska Dagbladet” drastyczne podkręcenie przekonania w Anglii o możliwości nagłego i bardzo przykrego przebudzenia się z trwającego od szeregu miesięcy przekonania, iż Anglia dzięki swoim atakom terrorystycznym zyskała sobie silniejszą pozycję i może uważać się za całkiem bezpieczną przeciwko jakimkol-

wiek krokom odwetowym.

W ostatnim czasie miarodajne czynniki urzędowe nie zaniechały żadnej sposobności, aby rozwiać to niebezpieczne złudzenie, jakie jeszcze tu i ówdzie mogło się zaznaczać. Po wydaniu niezliczonych ostrzeżeń i drastycznych podkręceń „nadciągające niebezpieczeństwo” podjęto znowu na wielką skalę ćwiczenia w wojskowej i cywilnej ochronie przeciwlotniczej. Również w ostatniej mowie Churchilla było zawarte wyraźne ostrzeżenie w tym kierunku.

Neutralni obserwatorzy w Londynie donoszą obecnie, że w ostatnich tygodniach zaznaczył się tam wzrost nerwowości i napięcia.

Działalność lotnictwa niemieckiego nad morzem Egejskim i w połudn. Włoszech.

Berlin, 12 października. Silniejsza formacja niemieckich samolotów nurkujących i bojowych wykonała wczoraj skuteczny atak na wyspę Leros, położoną na wschodnim morzu Egejskim. Bombardowano tym razem ze stwierdzoną skutecznością cele na terenie portu oraz w urządzeniach fortyfikacyjnych w pobliżu miasta Leros, podczas kiedy ataki poprzednie w ostatnim czasie wykonane, skierowane były przeciwko sąsiedniemu portowi Portolago. Mimo silnej obrony artylerji przeciwlotniczej udało się ciężkim samolotom bojowym, jak i nurkującym wymierzyć dotkliwe ciosy przeciwko urządzeniom portowym przy mieście Leros, jak i przeciwko pozycjom artylerji i urządzeniom zaopatrzenia. Po kilku seryjnych zrzucających bomb ciężkokalibrowych, które trafiły prosto w swe cele, kilka baterij zaprzestało dawania ognia.

We Włoszech południowych niemieckie bombowce pocigowe i szybkie samoloty bojowe zwalczały komunikację lądowania 8-jej armji brytyjskiej pod Termoli oraz spowodowały poważne straty pomiędzy

personalem, obsługującym lądowanie i pomiędzy sterami materjału. Dwie pełno naładowane łodzie, przeznaczone do lądowania amunicji, zostały uszkodzone. Inne sztafety szybkich samolotów bojowych zaatakowały bombami i bronią pokładową anglo-amerykański port lotniczy pod Benevento, niszczyć przytem trzy samoloty, podstawione na ziemi oraz uszkodzając kilka dalszych. Na odcinkach wybrzeża oraz w gorach Apenninów przeszkadzano częstokroć komunikacji dowodowej Anglo-Amerykanów.

W kilkakrotnie powtarzanych nalotach rozbito oraz zniszczono w poważnej części pewną zmotoryzowaną kolumnę na równinie w okolicy Foggia. Myśliwce niemieckie przy trzech własnych stratach straciły wczoraj w rejonie morza Śródziemnego ogółem 9 maszyn anglo-amerykańskich, a mianowicie cztery typu Mitchell, dwa typu Liberator i po jednym Fottess, Lightning mianowicie 4-ry typu Mitchell, dwie typy Lightning i jedna Spitfire stracone zostały przez pokładowe działa przeciwlotnicze i zatoneły w morzu.

Japoński bilans produkcji metali.

Hamburg, 12 października. Według statystyki, opublikowanej przez „Deutsche Wirtschaftszeitung”, Japonia ma obecnie w swoich rezerwach 54 proc. światowej produkcji rud cyny, 52 proc. światowej produkcji cyny, 11 proc. światowej produkcji rud wolframu, 1.9 proc. światowej produkcji złota, 1.4 proc. światowej produkcji rudy żelaznej i 0.4 proc. światowego wydobycia srebra.

Cyfry te obliczone są na podstawie roku 1935. Japonia przed obecną wojną posiadała poważny deficyt miedzi. W Mandżukuo jednak odkryto w roku 1939 pokłady rudy miedzi, których wykorzystanie doprowadziło do bardzo szerokiego odprężenia w zakresie zaopatrzenia w ten czerwony metal. Możliwości produkcyjne bankietu w Indiach holenderskich obliczane są na około 300.000 ton rocznie.

Dzięki temu zabezpieczone jest zapotrzebowanie surowcowe silnie rozbudowanego japońskiego przemysłu aluminiowego. Przy rozbudowie produkcji japońskich hut cynkowych zapewniona będzie niewątpliwie samowystarczalność w zakresie cynku z obszaru opartych przez Japonię łącznie z produkcją rudy na terenie samej Japonii. Niekorzystny bilans Japonii w zakresie ołowiu przed wojną doznał znacznej poprawy. Co się tyczy cyny Japonia dysponuje dziś poważną nadwyżką. Około 290.000 ton rudy manganu z Malajów i Filipinów ma obecnie stać do dyspozycji dla przemysłu japońskiego. Na Filipinach wydobyte również w roku 1940 około 190.000 ton rudy chromu o wysokiej wartości. W zakresie zaopatrzenia w nikiel Japonia dysponuje pokładami na Celebesie.

Nowy arcybiskup w Salzburgu.

Salzburg, 12 października. W niedzielę w tamie salzburskiej odbyła się uroczysta intronizacja arcybiskupa dra Andrzeja Rohrbachera. Uroczystości intronizacyjne, w których udział wzięły liczne rzesze wiernych, połączone były z uroczystą Mszą pontyfikalną. Silną uwagę zwróciło pierwsze kazanie, wygłoszone w godzinach popołudniowych tego dnia przez nowego arcybiskupa.

Podróż inspekcyjna tureckiego prezydenta państwa.

Ankara, 12 października. Prezydent państwa Ismet İnönü powrócił z podróży okrajowej po prowincjach wschodniej i południowej Turcji. Przy powrocie swym powitany został prezydent przez premiera Caracoglu, szefa sztabu gen. Czaknaka, przez ministrów i inne wysokie osobistości.

Ślub córki cesarza japońskiego.

Tokio, 12 października. Według zapowiedzi dworu cesarskiego, ślub księżniczki Szogoko i księcia Morihiro odbędzie się 13 bm. Zaślubiny najstarszej córki cesarza, liczącej obecnie 18 lat, wywołały wśród narodu tem większe zainteresowanie, ponieważ jest to pierwszy ślub księżniczki z rodziny cesarskiej od 29 lat. Według zwyczaju japońskiego, para naręczonych w dniu 2 bm. na znak zaręczyn dokonała wymiany tradycyjnych ceremonialnych podarunków. Zgoda cesarska na małżeństwo została udzielona w dniu 15 maja br.

Posiedzenia Sobrania.

Sofja, 12 października. Zwyczajna sesja 25-go Sobrania bułgarskiego została zwołana na czwartek 28 października.

Przekształcenie rządu w Chorwacji.

Zagreb, 12 października. Urzędowo podają do wiadomości, że dziś w południe odbyło się pod przewodnictwem premiera chorwackiego posiedzenie rządu. W posiedzeniu brali udział wszyscy ministrowie, którzy przy tej sposobności złożyli do dyspozycji Poglawnika swoje teki ministerjalne, aby Poglawnik mógł utworzyć nowy rząd. Po zakończeniu posiedzenia premier dr Mandić został przyjęty przez Poglawnika, który zakomunikował premierowi uchwałę posiedzenia.

Oficerowie słowaccy na Węgrzech.

Budapest, 12 października. Na zaproszenie ministra Honvédów przybyło na Węgry 5-ciu oficerów słowackich, celem spędzenia kilkutygodniowego urlopu wypoczynkowego. Już poprzednio kilku rannych oficerów węgierskich bawiło w Słowacji w charakterze gości armji słowackiej.

Czynna obrona przeciwlotnicza w Szwajcarii.

Berno, 12 października. Fakt, że lotnictwo szwajcarskie zdołało stracić ogniem dział przeciwlotniczych jeden terrorystyczny bombowiec Stanów Zjednoczonych, a trzy dalsze dzięki akcji własnych myśliwców, wywołał w Szwajcarii bardzo silne wrażenie. Oświadczają tu, że czynna obrona powietrzna stanowi jedną właściwą odpowiedź dla aliantów, którzy pomimo protestów rady związkowej nieustannie naruszali neutralną strefę powietrzna. Od armji szwajcarskiej oczekuje się, że również w przyszłości zachowa czujną postawę wobec tych natrętów.

Służba pracy we Włoszech.

Mediolan, 12 października. Według wiadomości, pochodzącej z radia rzymskiego, marszałek Graziani w charakterze swym jako minister dla obrony narodowej wydał zarządzenie, wchodzące w życie natychmiast w sprawie utworzenia komend pracy w prowincjach wiejskich Włoch środkowych. Uzasadnienie tego zarządzenia mówi, że ponowne utworzenie i dalsze prowadzenie tych komend uważa się jako ważne i przodujące zagadnienie przede wszystkim w interesie niernagannego zaopatrzenia ludności w żywność. Organizacja ta zbudowana ma być na zasadzie udziału dobrowlnego. Celem należytego kierowania służbą pracy zarządzenie marszałka Grazianiego równocześnie powołuje do życia inspektorat pracy.

Albania — kraj przemian politycznych.

Kraków, 12 października. Złamane się sągryznej sytuacji Włoch odbiło się, jak było można przypuszczać, również na Albanii. Zastąpiło niebezpieczeństwo, że kraj ten stanie się ogniskiem anarchistycznych rozruchów, to też natychmiastowe objęcie kraju przez niemieckie wojska miało ten większe znaczenie. Ucieczka węgla kraju ostatniego planowanego przez Włochy premiera albańskiego Ekrem Libohowę spowodowała stany stojące poprzednio w opozycji do rządu, który w jeden komitet, który wybrał odpowiedni wydział, uznany za tymczasowy rząd albański.

Jakkolwiek historia Albanii niegdyś niedaleko wstecz, to jest ona niezwykle urozmaicona i posiada wiele gwałtownych epizodów.

Jako data urodzin tego państwa uchodzi dzień 29 listopada 1912 roku, kiedy to państwu udało się z resztek pozostałości tureckich na Bałkanie wykreślić samostanowienie państwa albańskiego.

Zostało ono oddane pod panowanie księcia Wilhelma z Wied, który jednak bardzo niedługo popadł w swoimi krajami, bo zaledwie od marca do września 1914 r. Podczas wojny światowej Albania została okupowana zarówno przez państwa centralne, jak też przez państwa Ententy, przyczem północ kraju przypadła Austro-Węgrom, południe zaś Włochom. Italia już za czasów premierostwa Crispiego myślała około roku 1877 o okupacji Albanii, a później myślała w dalszym ciągu utrzymywać się w głowach polityków włoskich, aż w końcu doszła do realizacji.

Po wojnie światowej Włoch opuścił Albanję, zatrzymując w swoich rękach jedynie górzystą wyspę Szeseno, przeliczając portowi w Walonie.

Nie można się dziwić, że Albania budziła takie zainteresowanie Włoch, skoro się wzięli pod uwagę, że posiadanie jej stanowi niejako klucz do morza Adriatyckiego, oraz wymaga znacznego cięśniny Otranto. Poza tym uważali Włochy Albanję jako punkt wyjścia do penetracji politycznej i gospodarczej południowo-wschodniego Bałkanu. Gdy więc Albania pod rządami prezydenta republiki Achmeda Zogu potrzebowała coraz to nowych kapitałów na zagospodarowanie, pierwszym, który oświadczył gotowość finansowania nowej gospodarki, były Włochy.

Umowy włosko-albańskie z lat 1926 i 1927 były nieczym innym, jak tylko ukrytym protektorat nad Albanję.

Również po ogłoszeniu się Achmeda Zogu królem Albańczyków kurs filowłoski został na pewien czas jeszcze zachowany, aż doszło do nieporozumień. Dużą rolę w pokojowym opanowaniu Albanii oraz wywieraniu wpływu na króla albańskiego, odegrał minister spraw zagranicznych hrabia Clano, który również zjawił się w Tiranie w roli świadka przy ślubie Achmeda Zogu z hr. Geraldyną Apponyi.

W r. 1938 na Wielkanoc dnia 7 kwietnia rozegrał się ostatni akt samostanowienia Albanii.

Wojska włoskie wyładowały w Durazzo, a już 12-go kwietnia ogłoszono w Tiranie unję personalną królestwa Albanii z królestwem Włoch — poczem wyjechała do Rzymu delegacja albańska, celem ofiarowania korony swego kraju królowi Wiktorowi Emanuelowi III.

Odąd Albania i Włochy miały tworzyć dualistyczne królestwo, podobnie jak Austro-Węgry, o własnych parlamentach, rządach itd.

Król Achmed Zogu uciekł z kraju z królową i kilkudniowym synkiem na teren Grecji, skąd po licznych podróżach po Europie — był m. in. w Warszawie i Paryżu — udał się do Londynu.

Faszyzm postawił sobie w czasie czterolatniego panowania nad Albanją dwa zadania, a mianowicie stworzenie odpowiednich dróg oraz ekonomiczne podniesienie kraju.

Pierwsze zadanie jest tam niezwykle trudne, gdyż kraj przedstawia naturalne przeszkody, to też do dziś dnia komunikacja posługuje się jedynie sprzeczyni środkami lokomocji. Koń, auto i samolot, oto zasadnicze czynniki komunikacji; natomiast kolej nie gra żadnej roli. Wojna grecko-włoska, która wybuchła w r. 1940, odbywała się w dużej części na terytorium południowej Albanii. Dopiero kampania południowo-wschodnia z roku 1941 uwolniła Włochów z trudnej sytuacji.

Kapitulacja Grecji i Jugosławii umożliwiły Włochom przyłączenie do Albanii pewnych terenów greckich i jugosłowiańskich, zamieszkałych przez Albańczyków i stworzenie w ten sposób wielkiej Albanii. Ludność tego kraju pochodziła ilirskiego jakkolwiek o dużych wpływach słowiańskich, pozostawała przez 500 lat pod panowaniem tureckim.

Klimat i teren wyrobił w tym narodzie skłonność do życia szczepowego, „domowego” i poświęconego jedynie najbliższemu sąsiedztwu.

Dopiero ostatnie kilkadziesiąt lat wpłynęło w pewnym stopniu na wyrobienie się poczucia przynależności narodowej. Albańczyk jest typowym człowiekiem stałego łądu, nie posiada skłonności do żeglugi, co się tłumaczy niezwykle dokończoną wybrzeży albańskich, nie pozwalających na tworzenie większych portów. Warniki te spowodowały też niezwykle konserwatywność Albańczyków, zachowujących pradawne zwyczaje.

Gwinei uzyskali Japończycy taki sam sukces. Tam również w dniu 8 października stracono jedną z spośród trzech atakujących maszyn albańskich.

W czasie ataków lotnictwa japońskiego w dniu 9 października na wyspy Trobriand i Goodenough stwierdzono ciężkie uszkodzenia i pożary obiektów wojskowych. Ponadto w Buna zbombardowano bardzo ciężko dwa lotniska i spowodowano eksplozję dwóch magazynów amunicji. Z operacji tych wszystkie samoloty japońskie powróciły do swych baz wyjściowych. W końcu doniesiono również z Ranguni o pojawieniu się dwóch samolotów wojskowych w dniu 9 października, przyczem oba padły ofiarą ognia japońskiej artylerii przeciwlotniczej.

Nie można liczyć na wojska Badoglia.

Lizbona, 12 października. Jakby na komendę największe dzienniki londyńskie rozpoczynają obrzucać wyzwiskami wojska Badoglia, którym zarzuca się ich zachowanie się na wyspie Kos. Równocześnie silne ataki skierowane są przeciwko Churchillowi dlatego, że był on pewny wojskowej pomocy ze strony tych wojsk. „News Chronicle” pisze: „Jeżeli kiedykolwiek jeszcze i gdziekolwiek liczyć chcieliśmy na włoskie siły wojenne, natenczas zasłuzymy na to, co nas wtenczas spotka”. Znaczenie więcej jeszcze ironizuje „Daily Mail” rzucając pytanie, z jakiego powodu powierzono Włochom utrzymywanie punktów ważnych pod względem strategicznym.

285 czołgów sowieckich zniszczone w dwóch dniach.

Berlin, 12 października. W czasie walk na wschodnim froncie, wojska niemieckie w dn. 9 i 10 bm. — jak się dowiaduje DNE. — zniszczyły ogółem 285 czołgów sowieckich. Przeważającą większość zniszczonych czołgów sanotowano w rejonie bojowym Melitopol—Zaporozże. Lotnictwo sowieckie straciło w dniu 10 bm. w walkach powietrznych i wskutek ognia baterii przeciwlotniczych niemieckiej broni powietrznej 48 samolotów. Trzy samoloty niemieckie zagięły.

Anglicy podają w wątpliwość amerykańskie raporty.

Sztokholm, 12 października. W kołach lotnictwa brytyjskiego, jak donosi londyński korespondent „Svenska Dagbladet”, podają w wątpliwość prawdziwość raportów złożonych przez załogi bombowców amerykańskich. Kola te zapytują, czy te zawsze i niezmiennie sensacyjne cyfry nie są przypadkiem silnie przesadzone?

W Bolonii zniszczono kościół pielgrzymkowy.

Mediolan, 12 października. W czasie ostatniego ataku lotniczego na Bolonię zupełnie zniszczono uległ kosztowny portal kościoła pielgrzymkowego Corpus Domini, dzieło pochodzące z rąk uczniów Donatella. Wskutek zerwania się sklepienia, zniszczone zostały nadto liczne cenne obrazy w kościele. Siostry przyległego klasztoru ze swoją klawzurą, ratowały się ucieczką do podziemnego sklepienia kaplicy św. Katarzyny. Jedną z tych Kłarysek została zasypała. Ludność miasta Bolonii oburzona jest z powodu zburlenia tej świątyni, tem więcej, że zawiera ona w swych murach grobowice Ludwika Galvani'ego.

W czasie ataku lotniczego na linię kolejową Wenecja—Maestro, samoloty amerykańskie w drugiej fali zaatakowały ogniem z karabinów maszynowych także ludność cywilną, zajęta przy wstępnych pracach uprzątnięcia. Dotąd naliczono 34 zabitych i 70 rannych.

Konferencja aliantów w Moskwie

Sztokholm, 12 października. Moskiewska konferencja aliantów, będąca od kilku dni przedmiotem komentarzy prasowych, rozpocznie się przypuszczalnie — jak donosi londyński korespondent „Stockholms Tidningen” — w dniu 17 bm. i potrwa do końca miesiąca.

Konferencja komunikacji lotniczej w Londynie.

Sztokholm, 12 października. W poniedziałek rozpoczęły się w Londynie pertraktacje pomiędzy pełnomocnikami dominijów, na temat rozwoju lotnictwa cywilnego. Przedstawiciele kanadyjscy posiadają podobno pełnomocnictwa do żądania zwolnienia konferencji w tej sprawie, przy udziale Stanów Zjednoczonych i Unji Sowieckiej. W pertraktacjach weźmie udział lord-strażnik pieczęci Beaverbrook.

Skutki wojskowe katastrofy głodowej w Indjach.

Sztokholm, 12 października. W pewnym doniesieniu z Kalkuty mówił-Router, że nie istnieje obecnie żadna ku temu objawy, aby w Bengali zmieniła się w czasie niezauważalnym sytuacja głodowa. W pewnym artykule, omawiającym klęskę głodu w odniesieniu do operacji wojennych, rzuca dziennik „Statesman” następujące pytanie: „Jakże mogłoby być możliwe skuteczne planowanie przeciwko Japończykom, skoro duża prowincja pograniczna, licząca 60 milionów mieszkańców, nawiedzana jest przez bagno gospodarcze?”

Z frontu wschodniego.

Berlin, 12 października. Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Na północ od ujścia Prypeł oddziały niemieckie kontynuowały w dniu 10 bm. swe ataki w kierunku na południowy wschód, zdobywając znaczne tereny, mimo iż bolszewicy bronili się zacięcie i zawięzcie. Na południe od Homla piechota niemiecka w kontrataku zlikwidowała zasadniczo wyłom w linii, dokonany przez bolszewików w dniach poprzednich. Niemiecki przyczółek mostowy pod Homlem natomiast zacieśniono na wschodnim brzegu, celem uzyskania w ten sposób lepszej linii oporu. Samo miasto Homel nadal znajduje się w rękach niemieckich. Również po obu stronach arterii komunikacyjnej, prowadzącej ze Smoleńska na zachód, cofnięto pod wpływem wzmożonego naporu liczbowo przeważających sił bolszewickich linie niemieckie na dawne pozycje, przyczem stracie tym pomyślnie odparli wszelkie ataki. Wśród twardej i nieustępliwie zaciętych zmagających udaremnił wysiłki bolszewików, zmierzające do rozszerzenia miejsca wzięcia pod Nowiem w kierunku na południe i północ. W tym sukcesie obronnym lotnictwo niemieckie skutkiem nieustannej akcji swych eskadr bojowych miało istotny udział. Samoloty niemieckie atakowały przede wszystkim baterie sowieckie oraz gotujące się do akcji oddziały broni pancernej.

Na szczególną uwagę zasługuje akcja niemieckich lotników bojowych, którzy w czasie ciężkich walk obronnych udzielali skutecznego poparcia wojskom lądowym. Lotnictwo niemieckie, operujące nocą, zniszczyło na tym samym obszarze w czasie zwalczania środków dowozowych pięć pociągów, wiozących wojsko i materiał, a osiem dalszych częściowo skutkiem ostrzeliwania amunicją świetlną uszkodziło tak poważnie, iż nie mogły kontynuować dalszej jazdy. Ponadto zaobserwowano również celność ataków na szereg lotnisk w rejonie Smoleńska, gdzie zniszczono wiele ilości maszyn, a prócz tego spowodowano pożar magazynów i pomieszczeń. Na północ od Wielkich Łuków wojska niemieckie odparli kilka ataków bolszewickich, mających na celu odciążenie innych oddziałów. Atakując dworzec w Wielkich Łukach, zniszczono siedem pociągów transportowych, które stały w płomieniach, a ponadto spustoszone w wielkim promieniu tory kolejowe oraz urządzenia zwrotnicze. Na północnym odcinku do większych działań bojowych doszło jedynie na froncie wołchowskim. Tu bowiem bolszewicy znaczniejszymi siłami piechoty i broni pancernej usłowo wciągnęli do pozycji niemieckich, jednakowoż z uwagi na wielkie straty zaniechali tego zamiaru.

Na północ od morza Azowskiego oddziały piechoty niemieckiej w przeciwnatarciu zdobyły mimo zaciętej obrony bolszewików ważne stanowiska, które bolszewicy zamierzali umocnić. — Mimo, iż bolszewicy kilkakrotnie liczbowo przeważającymi siłami oraz przy poparciu ognia artylerii i dział salwowych starali się odzyskać natarczy teren, z którego można było dokładnie obserwować zaplecze linii sowieckich, zamiary ich spełzły na niczem. Na południowym skrzydle przyczółka mostowego pod Melitopolem częściowo zaznaczył się silniejszy napór bolszewicki. Grenadierzy niemieccy jednakowoż zacięciem bronili swych pozycji, udaremniając szereg wypadów, przeprowadzonych w kilku różnych miejscach. Punkt ciężkości wielkiego ataku bolszewickiego w dalszym ciągu znajdował się w rejonie pomiędzy Melitopolem i Zaporozżem, gdzie naczelne dowództwo sowieckie rzucając do akcji silne jednostki broni pancernej oraz piechoty, starało się uzyskać decydujący sukces. Kiedy pierwsza fala ataku sowieckiego, składająca się w głównej mierze z oddziałów karnych, zakrawała się w ogniu broni niemieckiej, bolszewicy po mniej więcej półgodzinnym huraganowym ogniu rzucili do akcji silne jednostki broni pancernej, za którymi postępowały sowieckie kompanie strzeleckie. Oddziałom atakującym udało się wprawdzie osiągnąć linie niemieckie, lecz

208 bombowców terrorystycznych zestrzelono w trzech dniach.

Berlin, 12 października. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 11 października:

Pomiedzy morzem Azowskim a miastem Zaporozże bolszewicy wzmożli swe ataki, wspierane silną artylerią, czołgami i formacjami samolotów bojowych. Speszili one jednak na niczem wobec zaciętej obrony niemieckiej.

Również nad środkowym Dnieprem w rejonie na południe od Homla i na obszarze walk na zachód od Smoleńska, odparto wszystkie ataki bolszewików.

Ciężkie walki w rejonie wzięcia na południowy zachód od Wielkich Łuków trwają z niezmienną siłą.

W ciągu ostatnich dwóch dni zniszczono na froncie wschodnim 285 czołgów sowieckich, z czego przeważającą większość w rejonie walk pod Melitopolem i Zaporozżem.

Lotnictwo wspierało znacznymi siłami na środkowym i południowym odcinku walkę obronną armii lądowej, zaatakowało komunikację dowozową nieprzyjaciela i zniszczyło w dniu wczorajszym 48 samolotów sowieckich, tracąc trzy własne aparaty. Podczas ciężkich walk obronnych na zachód od Smoleńska, odznaczyła się szczególnie 197 dywizja piechoty z Hesji i Palatynatu Saary pod dowództwem generała-porucznika Boege.

W południowych Włoszech nieprzyjaciel zaatakował pewien punkt kolei żelaznej na równinie kampańskiej. Odparto go krwawo. Z pozostałego frontu można donieść tylko

o lokalnych walkach naszych przednich patroli ze słabszymi nieprzyjacielskimi grupami bojowymi.

Niemiecy myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa oraz artyleria przeciwlotnicza pokładowa i marynarka zestrzeliły ponad rejonem morza Śródziemnego 9 przeważnie 4-motorowych bombowców.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w cieśninie walkach na morzu Karyjskim, na wschód od Nowaja Zemlia, na północnym Atlantyku i na morzu Śródziemnym 8 statków o łącznej pojemności 40.200 brt. i uszkodziły ciężko celami torpedami 2 dalsze statki. Z pośród jednostek ubezpieczających zniszczyły one 3 kontrtorpedowce i 1 statek strażniczy.

Formacje bombowców północno-amerykańskich zaatakowały w ciągu wczorajszego popołudnia zachodnie Niemcy. Poważne szkody w dzielnicach mieszkaniowych, wywołane bombami rozpryskowymi i zapalającymi, powstały zwłaszcza w Münster, Katedra i trzy dalsze kościoły zostały ciężko uszkodzone.

Obrona niemiecka, przede wszystkim formacje samolotów myśliwskich, zniszczyły wielką część nadlatujących nieprzyjaciół. Dotychczas zareportowano zestrzelenie 51 przeważnie 4-motorowych bombowców. Temsamem nieprzyjaciel stracił podczas swych ataków terrorystycznych na obszar Rzeszy niemieckiej w ciągu trzech dni ostatnich łącznie 208 przeważnie 4-motorowych bombowców.

Japończycy zbombardowali bazy północno-amerykańskie.

Tokio, 12 października. Z ostatnich komunikatów frontowych, donoszących o szeregu walk powietrznych i bombardowań, wynika, że Anglo-Amerykanie podejmują najwidoczniej wzmożoną działalność wywiadowczą na froncie australijskim.

W dniu 6 października odkryto 2 samoloty

alianckie nad morzem Alfura, z których jeden Japończyk zestrzelił. Trzy dalsze bombowce alianckie zaatakowały w dniu 10 października miejscowość Waingapoe na wyspie Soemba na morzu Timor, nie wyrządzając jednak szkód. Jedną maszynę stracono. Również nad Madang na Nowej

krajać odciąć dwa sowieckie bataliony strzeleckie oraz silniejszy oddział bolszewickiej broni przeciwpancernej od tylnych połączeń, oraz po większej części rozbić. Uciekające resztki tego batalionu dostały się w ogień flankowy niemieckich karabinów maszynowych tak, iż jedynie nielicznym bolszewikom udało się uciec zagłazda.

W rejonie środkowego biegu Dniepru bolszewicy na kilku przyczółkach mostowych przeprowadzili ataki, mające odwrócić uwagę od właściwej akcji, przyczem wszelkie tego rodzaju zamiary oddziałów sowieckich udaremnił. Do szczególnie ciężkich walk doszło w bagnistym rejonie Syczewska na zachód od Nezinu, które obecnie się jeszcze toczy. Zdobyte przez wojska niemieckie w dniu 9 października wyżynne stanowisko koło Czernobyli bolszewicy starali się za wszelką cenę odzyskać. Udało im się również, chociaż za cenę olbrzymich strat, zająć przejściowo to stanowisko. Zanim jednakowoż zdolali sprowadzić posiłki, zostali przeciwnatarciem ponownie wyrzuceni. Mimo, iż bolszewicy rzucili obecnie do akcji przeważające siły, nie zdolali odnieść żadnego sukcesu. Mimo szeregu dalszych ataków — to stanowisko wyżynne pozostało w rękach niemieckich.

PHH

POLSKIE HANDEL W KRAKOWIE

Od dnia 11 do dnia 14 października 1943

APOLLO św. Tomasza 11.

ICH WALC
Lizzi Waldmüller, Albert Matterstock.

WANDA św. Gertrudy 5.

DWIE MIŁOŚCI MOŻART
Winné Markus — Hans Holt.

SZTUKA św. Jana 6.

PIĘTNO WYROKU
Laura Solari — Fosco Giachetti.

ATLANTIC Stradom 15.

PODRÓŻ POŚLUBNA WE TROJE
Johannes Riemann — Grethe Weiser.

UCIECHA Starowiślna 16.

W SZPONACH NAMIĘTNOŚCI
Karin Hardt — Paul Wegener.

STELLA Lubiec 15.

UCIECHA OD ŻYCIA
Hertha Feiler — Attila Hörbiger.

Początki seansów w dniu powszednim o
godz. 13.15, 15.15 i 17.15. W niedziele
i święta o g. 10.30, 13.15, 15.15 i 17.15.

Fa. IG. FARBENINDUSTRIE

A. G.
DWORY K. KATOWIC
poszukuje

2250 robotników

mężczyzn i kobiet

kwalfikowanych i niekwalfi-

kowanych

Dogodne warunki pracy i pla-

cę. Dobry wyżywienie i po-

możenie zapewnione.

Dodatek rodzinny.

Blizszych informacji udziela

Biuro informacyjne dla pra-

cowników myślowych i fizy-

cznych

w Krakowie, Burgr. (ulica

Grodzka) 60,

w Radomiu, Reichstr. 11,

w Lublinie, św. Ducha 9,

w Łwowie, Adolf Hitler-Platz 11,

w Warszawie, Neue Welt 59,

w Warszawie, Praga, Targowa 21.

SREBRO stołowe na 12 osób

(prawdnie) w kasie sprzedam.

Kraków, Sebastjana 20, m. 2a, do g. 3.

Tow. Transportowe

TRASA

KRAKOW

ADOLF-HITLER-PLATZ 9

Tel 174-02, 174-21.

Wagony zbiorowe: Warszawa,

Częstochowa, Łwów, Radom,

Lublin, Piotrków.

MEBLE

Kraków-Meiselsa 4

Tablice nagrobkowe

aszydy, oraz placzące gumowe wy-

kazują szybko St. Słupawski,

Kraków, Grodzka 35.

Książki

kupuje, płaci najlepsze ceny

Antykwariat J. ADAM

Kraków, Szpitalna 5.

Sprzedaz artykułów

wędkarskich

J. WYSOCKA

WARSZAWA, UL. KR. ALBERTA 12.

wysyłka za zaliczeniem haczyki, ży-

tki błyski, sznury wędkarskie i inne.

Cierpienia

NEREK PECHERZA

USUWAJA

ŻOŁĄ

MACIENIA

WOLSKIEGO

UROSA

Wolne posady

Szweskiego czeładnika potrzeba zaraz.

Kraków, Szpitalna 20. 4518

Dziewczyna młodsza, czysta, zdrowa po-

trzebna zaraz do pomocy domowej w

domu niemieckim, najchętniej która zna

się trochę na kuchni. Język niemiecki

niewymagany. Kraków, Szweska 11. —

Sklep tytoniowy. 4394

Parzenie inteligentną, uczciwą w cha-

rakterze ekspedientki, przyjmę natych-

miast. „Kawiana”, Kanikułowa, Kra-

ków, Starowiślna 78. 4600

Czeładnika krakowskiego damski i pomo-

cnika przyjmę, Kraków, Sławkowska 30-11

Poszukuje osoby inteligentnej do prowa-

dzenia domu wdowa z dziewczynką 4-

letnią w małym miasteczku. Pożądanie wa-

runków i wieku do Gońca Krakowskiego

Kraków „Nr. 4651”.

Osoba młoda, czysta, zdrowa, bezwzględ-

nie uczciwa, dobrze połączona, do sam-

odzielnego prowadzenia gospodarstwa

jednoosobowego zaraz potrzebna. Stra-

żakowagiewnik, ul. Orkana 190. 4675

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz —

Zgł.: Kraków, Grodzka 15. — Orazy.

Borzelani i pomocnicy gorzelanych po-

szukiwani. Oferty kierować do Naczel-

nego Związku Gospodarki Ziemiański-

nej, Kraków, Grodzka 4. 679K

Zegarmistrz z własnymi narzędziami po-

trzebny natychmiast na prowincję. Zgł.:

Stefan Perski, Nowy Targ (Dunajec) pod

Zakopanem, ul. Kolejowa, kr. Krzyw-

żakowski, poszukujemy od zaraz: garde-

robianego, garderobianego, panny do bu-

fetu i podkuchenne. Zgł.: Deutsches

Haus, Reichshof. 804K

Dziewczyna inteligentna, z niemieckim

potrzebna do ekspedycji w sklepie. Zgł.:

Gońiec Krak., „Nr. 3638”.

Służąca samodzielna w gotowaniu po-

trzebna. Zgłoszenia: Gońiec Krakowski,

Kraków, „Nr. 3639”.

Czeładników szewskich na reparację po-

trzebna. Kraków, Grzegorzewska 4, sklep.

Potrzebna ekspedientka do pracowni obu-

wia z językiem niemieckim, tylko młoda

osoba lub z najbliższych okolic Kra-

kowa. Wymagowanie dobre. Zgłoszenia:

Kraków, Grzegorzewska 4, sklep. 3902

Posługująca do sprzątania biura po-

trzebna natychmiast. „Fiducia”, Kraków,

Floriańska 15 (godz. 16—18). 4429

Robotnicy niekwalfikowani (względnie

robotnicze) natychmiast poszukiwani. Po-

możenie i wyżywienie na miejscu.

Kierownictwo Budowy Chłodni Partowej

w Krakowie, Podgórze, Dekerta 47.

2 pomocnicze kuchenne do przydziałowej

restauracji poszukiwane. Wiadomość:

Kraków, Starowiślna 26, restauracja

„Weissbrot”. 4297

Służąca młodsza, do wszystkiego, do 2

osób przyjmę. Zgłoszenia: Gońiec Krakowski,

Kraków, „Nr. 2889”.

Majątek poszukuje stelmacha, kowala,

pelownego, nocnego stróża — samotny.

Zgłoszenia: Kraków, Powiśle 12/12.

Chłopiec lub dziewczyna do nauki i po-

syłek potrzebny zaraz. Kwiciana, Kra-

ków, Sienna 4. 4467

Grand Hotel poszukuje dobrze wyszko-

lonych kelnerów i kilku silnych chłopców

do nauki kelnerskiej. Warunek: Znaj-

omość języka niemieckiego. Zgłoszenia

codziennie od godz. 11—12, Grand Hotel

Kraków, Sławkowska 5. 4576

Potrzebna energiczna osoba, która zają-

łaby się solidnie gospodarstwem domo-

wem 2 osób (ma prawnie koło Krako-

wa). Zgłoszenia: Gońiec Krakowski, Kra-

ków „Nr. 3793”.

Posad poszukują

Simnazjalka 20 lat licząca, kultural-

na z dobrego domu, władająca językiem

niemieckim, przyjmie posadę na wsi w

małym majątku za utrzymanie i dobre trakto-

wanie (uśposobienie sangwiniczne), mo-

że być towarzyszką dzieci, a zarazem

chętnie pomoże w każdym kierunku pra-

cy. Posiada umiejętność gry fortepiano-

wej i śpiewu. Zgłoszenia: Gońiec Kra-

kowski, Kraków „Nr. 686K”.

Urzędnica poszukuje od zaraz jakie-

gokolwiek dodatkowego zajęcia. Znaj-

omość maszynopisowa i języka niemieckie-

go. Zgłoszenia: Gońiec Krakowski, Kra-

ków „Nr. 4757”.

Gospodyni młoda, zna dobrze gospodar-

stwo domowe i podwózkowa praktyka,

uczciwa, pracowita, szuka posady do je-

dnej osoby: plebanja, lesniczówka, wiek-

szę gospodarstwo. Zgł.: Gońiec Krakow-

ski, Kraków „Nr. 3811”.

Parzenka z praktyką ekspedycji, pisząca

na maszynie, przyjmie posadę od zaraz

w sklepie lub biurze. Zgł.: Gońiec Krak.,

Kraków „Nr. 3984”.

Wdowa inteligentna, religijna, pracowita

w średnim wieku zamie się gospodar-

stwem na plebanji. Zgł.: Gońiec Kra-

kowski, Kraków „Nr. 3993”.

Kupno nieruchomości

Dom przy tramwaju lub willę komforto-

wą — natychmiast kupię. Zgłoszenia:

Kraków, Piłkarska 19, m. 12. 572K

Majątek ziemski, folwark, gospodarstwo

rolne, willę, parcelę kupię zaraz wprost

od właściciela. Miejsowość obojętna.

Kraków, Basztowa 10/1. 3948

Sprzedaz nieruchomości

Polecamy kilka parcel do sprzedania w

Krakowie i okolicach Krakowa. Kraków,

Floriańska 16/4. 3850

Kamienice, I, II i III p. nowe, konf. o-

raz części takich kam. (1/4, 1/6, 1/2)

sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Borek Fałęcki: dom pół-komfort. przy

stacji kolejowej, tania sprzeda „Lo-

ka”, Kraków, Łobzowska 4. 4690

Gospodarstwo rolne, 8 morgów ornego,

3 morgi sadu owocowego, willa stylowa

8 ubik. wodociąg, elektryka, zabudowa-

nia gospod. 1 1/2 km od stacji powiat

tarnowski, po kupnie wolne. Kraków —

Basztowa 10/1. 4699

Czyżyni: Willa 6 pok. niedaleko st. kol.

bardzo solidnie murów, z wielkim ład-

nym ogrodem jarz-owoc. sprzeda: Kra-

ków, Zwierzyniecka 8/1. 4594

Willi Justowska: dwie piękne parcele

budowl. Kraków, Basztowa 10/1.

Parcela budowlana 400 sążni 32 m fron-

tu w Czysławach wyjątkowo tania. Kra-

ków, Basztowa 10/1. 4501

Parcela budowlana, uzbrojona 171 sążni

ul. Urzędniczej, okazja: Biuro Kraków,

Basztowa 10/1. 4383

Parcela 590 sążni, 13 m frontu, wydz.

budowl., przy autostradzie, Bronowice M.

Parcela 800 s. budowl. przy autostradzie

Bronowice Małe okazuje sprzeda Kra-

ków, Sienna 5, m. 7, p. 4693

Willi przepiękna 18 pok. ogród, przy

tramwaju. Skowroński, Kraków, Adolf-

Hitler-Platz 39. 3854

280 mór orne, budynki tania Skowroń-

ski, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39.

Gospodarstwo 100-morgowa, 50-morgo-

we z zabudowaniami, inwentarz żywy i

martwy, gęba I klasy, II klasy. Szybka

decyzja. Sprzeda Biuro Kraków, Floria-

ńska 16/4, telefon 210-43. 3957

Kamienicy II p. 30 ubik. Bronowice Ma-

łe, sprzeda połowę. Kraków, Basztowa

Nr. 10/1. 4141

Parcela budowl. wydz. 280 sążni, blisko

autostrady i tramwaju, Ła-

giewniki, Kraków, Basztowa 10/1.

Niebywała okazja! Willa nowa, murowa-

na 18 ubikacji, cała podpiwniczona, su-

perkomfortowa, zabudowana gospodarcze

około mór ogrodu owocowego (30 mi-

nut do tramwaju). Kulczycki Karol, Kra-

ków-Olsza, Wolności 54, tel. 133-03.

Sprzedam okazynie parcelę uzbrojoną.

Aleja 29 Listopada. Kulczycki Karol, Kra-

ków-Olsza, Wolności 54, tel. 133-03.